

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**NOWINY RACIBORSKIE** z bezpłatnym dodatkiem »Gosc Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środe i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogloszenia przyjmuję się za opłatę 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwumlamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego składania należności wszelki rabat ustaje.

## Głosy o nowych podatkach.

Biuro Wolffa donosi: Projekt nowych podatków wysunął się na czoło zagadnień chwili. Dzieniaki poranne podają kilkokolumnowe wyciągi z projektu rządowego i z jego uzasadnienia. Prawie we wszystkich artykułach wstępnych zwracana jest uwagę na to, że projekt ten jest największym projektem podatkowym od czasu utworzenia Rzeszy niemieckiej, że atoli jest to dopiero »przedsmak przyszłych radości podatkowych«, możnaby powiedzieć — drobna rata; pomimo to wszystkie pisma akcentują twarda konieczność pokrycia niedoboru, wynoszącego prawie 3 miliardy marek. Niektóre dzienniki zaznaczają, że cieżary podatkowe w przyszłości stana się jeszcze większymi, o ile zaoszczędzimy naszym wrogom przez »wspaniałomyślność zwrotu odszkodowania wojennego«.

»Morgenpost« pisze: Jeżeli sobie utrzymamy, że jest to dopiero początek cieżarów podatkowych, które bedziemy musieli zmieść, to narzuś się myśl, że przecieś kiedyś, przedżej, czy później, bedziemy musieli dojść do zupełnego uregulowania naszej skarbowości. Z powierzchownego rzutu oka na nowy projekt prawa można powiedzieć, że nowe podatki, na ogólni biorąc, spoczywać będą przeważnie na barkach, które je będą mogły podzwignąć.

»Tägliche Rundschau« pisze: Do przeważającej liczby tych projektów natrafię nie da się wiecej powiedzieć ponad »tak« i »amen.«

»Post« powiada: Pomimo wszelkich skrupułów powinna dominować ta myśl, że musi być ścigana suma, potrzebna do uzupełnienia budżetu Rzeszy.

Rodzice! Uczęcie dzieci czytać i piisać po polsku! Elementarz polski kosztuje 25 fen., z przesyłką 38 fen. Do nabycia w naszej księgarni.

## Skułki gospodarcze zwycięstwa niemieckiego na zachodzie.

Wiadomości wojskowe dla prasy polskiej piszą: Zwycięstwa niemieckie we Francji mają nietypowo pod względem strategicznym i politycznym wielkie znaczenie, wywierają one także ogromny wpływ na względem gospodarczym. Albowiem z dwóch głównych związków kolejowych przemysłowej (angielskiej) północnej Francji z Paryżem i resztą Francji został jeden przerwany pod Montdidier, podczas gdy drugi — przez Chermont — jest jeszcze tylko 4½ kilometra oddalony od naszego frontu i leży zatem w najbliższym obieście naszych działań. Wspólne działanie wojsk angielsko-francuskich jest przez to już teraz bardziej znacznie uszczerbione.

Ale i pod względem gospodarczym jest to odciecie dla Francji srogim zagrożeniem. Przedte linie kolejowe są najważniejszymi torami Francji dla transportu węgla. Przeważna część francuskich kopalń węgla o ile nie są w reku niemieckiem, znajdują się w angielskiej Francji północnej. Francuska produkcja węgla została w roku 1917 doniadowana do najwyższej stopnia, mogła jednak zaledwie do połowy pokryć zapotrzebowanie. Ilość brakujeła miał przystęp z za morza, przyszła jednak tylko częściowo, o co się nasze lodzie podwodne postarały.

Do kryzysu transportu morskiego dochodziły razowna bieda dla dróg lądowych, jedna z linii transportowych jest bowiem już w posiadaniu niemieckiem, a druga jest konajmniej zagrożona, jeżeli nie przerwana. Prosto tego nie wyjdzie pewno podczas bitwy zaden wagon węgla z północnej Francji, ponieważ pozostałe linie kolejowe są z powodu tleski angielskiej zbyt obarczone wojskiem i transportami materiału wojennego. A po bitwie będą konajmniej strategiczne wymagania, stawiane liniom, które może jeszcze Francuzom pozostaną, stale obmizają wyzyskiwanie gospodar-

ce do najniższego stopnia. Tak więc stanie się określony brak węgla i przemysłu północnej Francji, właśnie w chwili, kiedy brak pojemności określonej staje się dla naszych nieprzyjaciół coraz nieznaczniejszym, wyszczególniając groźny brak węgla, który przewyższy jeszcze włoski brak węgla, a w porównaniu do którego musi brak opału, na który w Niemczech byliśmy narażeni, wydawać się nader minimalnym.

## Jeszcze o zboże ukraińskie.

W »Monitorze Polskim« znajdujemy pod tym tytułem takie uwagi:

Prasa wiedeńska zajmuje się bardzo goraco kwestią ukraińskiego zboża. Zagadnienie to, bardzo poważne ze względu na fatalne niedomagania aprovalizacyjne w Austrii, interesuje, rzecz prostą, szerokiej publiczności, której tak bardzo liczyły na natychmiastową korzyści Czerniowskiego »pokoju chlebowego« (Brotfrieden). Tymczasem pokój do tej pory dał same minusy. Sprawa chemiczna powiększyła jeszcze chaos wewnętrzny w monarchii, utrudniła poważne sytuacje zagraniczne; zdążył już nawet ustąpić twórca pokój brzeskiego, hr. Czernin, a owoego tak upragnionego zboża z Ukrainy jak nie ma, tak nema. Sa za to piękne nadzieję. To też ton artykułów prasy, do niedawna bardzo rożnowo patrzącej na sprawę, staje się z każdym dniem coraz bardziej minorowy.

Ostatnio zawarły przedstawiciele państw centralnych z rzadem ukraińskim układ, na mocy którego Ukraina ma dostarczyć Niemcom i Austro-Węgram 60 000 000 pudów zboża roślin strzelkowych, nasion dających olej i paszy.

Akt ten nie wywołał jednakże już tej radości, jaka powitali Niemcy austriaccy pokój bereski. Zrozumiano bowiem i w kołach polityków w szerokich masach, że od podpisania umowy do

Spojrzała na niego z ukosa, niepewna, jak ma postąpić.

— Nie łatwo pana zrozumieć — zauważyła po namysle.

— Rzecz jest jednak dość jasna; znajduje się w złym humorze.

— Bynajmniej — przerwała mu Zoe z szatanką zręcznością kobiet, umiejscowej wszystko na swoją korzyść obrócić — nigdy w życiu nie byłam lepiej usposobiona.

I świdko się uśmiechnęła do swego talerza, jakby na potwierdzenie swych słów.

— W takim razie nie łatwa jesteś w pozytyu — zauważył szorsko.

— Weź że pan jeszcze trochę tej sataty — namówiła Zoe. — Nadzwyczajnie przyrządzoną.

— Jutro — rzekł Zeno — będę miał gości.

— Powinieneś im dać takiej sataty; nie może być nic doskonałszego.

— Bardzo się cieszę, że ci smakuje, ale to rzecz Omobona. O czem innym chciałem z tobą mówić.

— Nie ma potrzeby — Zoe zaśmiała się niedbale.

— Wiem, o co chodzi.

— Ciekaw jestem, jakim sposobem?

— Och, to bardzo proste. Nie chcesz, by miał twoje gości zobaczyć i masz mi wydać rozkaz, bym się nie pokazywała w oknie. Czy nie tak?

— Tak.. mniej więcej.

— Otóż to. Ale na nic się to nie zdało, chyba że mnie zamkniesz w innym pokoju, a i w takim razie tylko przemocy tylegę.

Znów się zaśmiała, choć nie wiedziała, jak to oświadczenie niezależności przyjemem zostanie.

— Nie pojmuję, co ci może zależeć na zobaczeniu obcych ci ludzi. A może, może sądzisz, że między nimi znajdziesz kogoś z twoich przyjaciół? Ale nie to niedorzecze; wszak mówię ci, hieraz, że jeśli masz przyjaciół, to możesz do nich wrócić.

Zoe przybrała teraz ton rozgraniczonego dziedzictwa.

— Ciekawość to z mojej strony i nic więcej. Chciałbym widzieć ludzi, których ty lubisz, panie. Czy to jakieś dziwne? Cały miesiąc już tu jestem, a nie poznajem żadnego z tych przyjaciół.

— Nie wiele ich mam, ale nie życzę sobie, aby dylektujących posiadałam, nabrały fałszywego wyobrażenia o mnie i o sposobie mego życia.

— W szczególności, jeśli między nimi znajdują się kobiety.

— Kobiet niema wcale.

— Rozumiem. Chodzi ci zatem o to, by twoi przyjaciele, zapewne poważni i w podobnym wieku panowią, nie dowiedzieli się, iż kupiles ładną grecią nieuwolnicę, bo ostatecznie niewiele brakowało, bys zostało kiedzieniem. Prawdopodobnie zaliczają cię w myśl do duchownieństwa, a ty, panie, znajdujesz, iż nieuchamane to korzystne jest dla twoich interesów. Zawsze słyszam, że Wenecjanie wszystko biorą z praktycznej strony.

— Jesteś jedyną osobą, która osmieliła się coś podobnego mi powiedzieć.

— Cóż przez to ryzykuje, o panie mój?

— Moi gniew — odpali Zeno krótko.

— Tak, panie, rozumiem; twoj gniew. A jakie o siebie ujawini? Czy bede obita, czy w lańcuchy zakuty, i zagrodzone, czy też za drzwi wyrzucona i sprzedana z licytacji? Bo to są zwykłe kary dla niepozornych mewolnic, nieprawdżaz?

— Nie jestem Grekiem — rzekł Zeno niezadowolony.

— Gdybys nim był, kazalibyś może wyrwać mi język?

— Może.

— Możeby to było wcale mądrym środkiem ostrożności — zasmykała się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## NIEWOLNICA

POWIEST.

— Piekną dziś mieliśmy pogodę — zauważyły. — Mam nadzieję, że przejażdżka na wodzie udała ci się dobrze.

— Dziękuję — odpalała Zoe, ani słowa więcej nie dodając.

To nie było zachęcającym, ale Zeno nie dał się zbić z tropu i po chwili znów zaczął:

— Obawiam się, że towarzystwo mego sekretarza nie wydaje ci się zajmującym?

Zoe miała ochotę go spytać, czy on uważa Omobonę za bardzo interesującą osobistość, ale powstrzymała się i zaśmiała się tylko krótko. Milczenie zaległo i trwało, aż dziewczyna stoliła między nimi ustawionymi kolacją przyniosły. Zoe zabrała się do jedzenia, nie zwracając uwagi na towarzysza. Środek to bardzo pospolity, ale zawsze skuteczny.

— Co ci jest? — spytał Zeno nagle.

Zoe udała zdzielenie, a potem uśmiechnęła się chłodno.

— Oh! Chce pan powiedzieć, żem głodna? Byłam na świeżym powietrzu, to pewnie dlatego.

— Nie, nie to chciałem powiedzieć.

Podniosła brwi i zajęła się ryba, nic nie odpowiadając.

— Coś się stać musiało — rzekł po chwili Carlo z przekonaniem.

— Doprady? Cóż takiego? — spytała z udnem zaciekawieniem.

— Rozumiesz mnie doskonale — odpali zniecierpliwiony.



wem żyć ożis marzy. — Wydzie, rzn gni-  
ność niedołstwo. — Gdy nam Sjona sztandar wie-  
je. — Płacz nas ogarnia i wesele. — Stare się budza-  
w nas nadzieję. — Szczytnie przed sobą mamy cele.

## 14 1/2 miliarda!

Wynik 8. pożyczki wojennej wynosi według dotychczasowych urzędowych doniesień, nie wliczając do zamiany zgłoszonych dawniejszych pożyczek, 14.550.000.000 marek (14 miliardów 550 milionów). Brak jeszcze mniejszych zgłoszeń oraz podpisów osób wojskowych, dla których termin upływa dopiero z dniem 18 maja. Do sukcesów armii dochodzi obecnie wspaniały sukces niemieckiej gospodarki finansowej. Sukces ten świadczy o niezłomnej woli narodu niemieckiego, przetrzymania tak dugo, jak tego potrzeba i o silnym zaufaniu w pełne i ostateczne zwycięstwo.

### Podziękowanie cesarskie.

Z okazyi świetnego wyniku 8. pożyczki wojennej otrzymał minister skarbu Rzeszy od cesarza następującą depeszę:

Z największym zadowoleniem i radością otrzymałem wiadomość o doniosłym wyniku ósmej pożyczki wojennej. Witam go jako wspaniałego objaw siłnej ofiarności i niewzruszonej ufności w zwycięstwo całego narodu niemieckiego. Zwycięstwo to, odniesione w kraju, łączy się godnie z niezmiernie wielkimi czynami armii i marynarki. Niemiecki orzeł i siła niemiecka zniewęczę z pomocą Boża wole nieprzyjaciół i postawią przyszłość ojczyzny na silnych podwalinach. Moje gorące podziękowanie należy się panu, bankowi Rzeszy, i wszystkim, którzy słowem i czynem gotowi byli pomóżd.

Wilhelm I.R.

### Echa listu cesarskiego.

Agencja Havasa donosi: Na wspólnem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych i wojskowych mówią Clemenceau o okolicznościach, wśród których rozgrywały się próby Austro-Węgier, celem rozbicia koalicji przy pomocy rokowań pokojowych. Clemenceau doręczył wszystkie akta w tej sprawie komisji, która je zbada i wygotuje odpowiedni memoriał.

### Z Rady związkowej.

W końcu ubiegłego tygodnia powzięła niemiecka Rada związkowa dwie ważne uchwały, a mianowicie postanowiła znieść § 153 ordynacji prędowniczej oraz orzekła się za ustawnowienie Izb robotniczych. Ważnym jest zwłaszcza dla wszystkich organizacji robotniczych zniesienie § 153, zabraniającego robotnikom omawiania spraw zarobkowych na publicznych zebraniach. To też zniesienie tego paragrafu powitały wszystkie organizacje robotnicze z radością.

### Burian do hr. Hertlinga.

Nowy kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej, baron Burian, wysłał do kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, następującą depeszę:

J. Ces. i Król. Apostolska Mość mój najmilościwszy pan raczył mianować mnie ministrem swojego dworu i spraw zagranicznych. Witając najgoręcej Waszą Ekscelencję w mym nowym charakterze, daje wyraz prośbie, aby Wasza Ekscelencja zechciała i moja osobę zaszczęcić takimże zaufaniem i przychylnością, jakimi cieszył się w tak wysokim stopniu mój poprzednik. Umoczenie i dalsza budowa dawno wypróbowanego przymierza z państwem niemieckim stanowi oddawną podstawę mego politycznego myślenia i odczuwania. Na tej niezmiennie podstawie i nadal budować uważam za mój najszczynniejszy obowiązek i tak też mam nadzieję, iż w wiernym porozumieniu z Waszą Ekscelencją będzie mi danem w ujazdy już dalekim czasie doprowadzić sprzymierzone mocarstwa do upragnionego celu tj. do sprawiedliwego i zaszczytnego pokoju.

### Odpowiedź kanclerza do Buriana.

Na telegram bar. Buriana o objęciu urzędu odpowiedział kanclerz hr. Hertling następującą depeszą: Jego Ekscelencję proszę przyjąć moje jak najserdeczniejsze podziękowania za telegram wczorajszego, który mnie doszedł w głównej kwaterze. Niedaleko zdąży toczyć się zwycięzki gwałtowna walka, jaką nasi zachodni nieprzyjaciele wywołali, zapoznając naszą nieprzewyczekoną siłę i niezważając uporczywie na naszą gotowość do pokoju. Z radością witam wspólnie austro-węgierskie artylery. Stanowi on nowy, widoczny znak niewzruszości przymierza pomiędzy dwoma zaprzyjaźnionymi i w boju wypróbowanymi państwami. Daje dalszą rekonie wiernego towarzystwa broni aż do zwycięzkiego końca. Dumni z niezrównanych czynów bohaterów naszych narodów możemy z niewzruszoną umiością w przyszłość prowadzić dalej pracę, napoczątą przez kierujących nami stanu obu monarchii, przyczem może Jego Ekscelencja liczyć na moje lojalne poparcie.

### Podróż Buriana do Berlina.

W kołach politycznych berlińskich utrzymują, iż podróż nowego austriackiego ministra spraw zagranicznych, bar. Buriana, do stolicy Niemiec odędzie się w pierwszych zaraz dniach tego tygodnia. Prawdopodobnie dojdzie jednak przy tej sposobności tylko do osobistego spotkania ministra austriackiego z kanclerzem Rzeszy, podczas gdy do głównej kwatery niemieckiej bar. Burian uda się dopiero później. Tymczasowa misja Buriana w Berlinie będzie natury formalnie dyplomatycznej, nie pozostając w bliskim związku z ogólną sytuacją wojenną.

### Hr. Czernin.

Cesarz Karol przyjmował w piątek hr. Czernina na pożegnalnym posłuchaniu i doręczył mu w dowód uznania jego zasług brylanty do wielkiego krzyża orderu Stefana.

### Kühlmann chory.

Sekretarz stanu Kühlmann powróciwszy z głównej kwatery, obłożnie zaniedbił na gardło i zmuszony kilka dni wypocząć.

### Powrót Hohenlohego do Berlina.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie, książę Hohenlohe, który według krańcących pogłosek miał rzekomo ustąpić ze stanowiska, powraca dzisiaj z Wiednia do Berlina.

### Skon księcia Anhaltickiego.

Na zamku Ballenstedt pod Desową zmarł w niedzielę wieczorem książę udzielnego Anhaltu Frydryk II w 62 roku życia.

### Przedstawiciel Rosji w Berlinie.

Pierwszy przedstawiciel rosyjski Joffe przybył w piątek wieczorem do Berlina i zamieszkał w hotelu. Nie ma on tytułu ambasadora, tylko komisarza. Gmach ambasady rosyjskiej w Berlinie jest dalej zamknięty; jest on zresztą prywatna własność biegłego cara.

### Deputacja krajów bałtyckich.

Przybyła do Berlina deputacja zjednoczonych Rad Inflant, Estonii, Rygi i wyspy Ozyły, wyruszyła w koncu ubiegłego tygodnia do głównej kwatery.

### Rokowania Ukrainy z Rosją.

Ukrainska agencja telegraficzna donosi: Rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej na posiedzeniu z dnia 17 b. m. powzięła następującą uchwałę w sprawie pokoju z Rosją: Propozycja rosyjskiego komisariatu ludowego w sprawie rokowań pokojowych z Ukrainą zostaje przyjęta przez rząd Ukrainy. Rokowania pokojowe odbędą się w jednym z miast prowincyjnych gubernii Kurskiej. — Z pismem powyższej treści wysłany został do Moskwy kuryer specjalny.

### Rokowania z Rumunią.

Jak donoszą z wiedeńskich kół miarodajnych, rokowania pokojowe z Rumunią w Bukareszcie, gdzie bawi konsul generalny Platten wraz z delegatami handlowo-politycznymi Austro-Węgier, odbywają się w dalszym ciągu i że w ogóle nie doznawały one w ostatnich czasach żadnej przerwy. Po powrocie z Niemiec bar. Buriana rokowania te będą ostatecznie doprowadzone do końca.

### Strejk demonstracyjny

#### w Budapeszcie.

Robotnicy budapestefscy urządzili połogodzinny strejk demonstracyjny na rzecz powszechnego i lajnego prawa wyborczego. Na te pół godzin stanęła roboata we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach. Ruch tramwajów również uległ połogodzinnej przerwie.

### Losy byłej rodziny carskiej.

Korespondent dziennika "Politiken", przebywający w Haparandzie, dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż wpływowe osoby poczyniły starania, aby rosyjska ex-cesarzowa wdowa otrzymała zezwolenie na opuszczenie Rosji i udanie się do Danii. Lenin podobno skłonny jest pod pewnymi warunkami zgodzić się na odjazd ex-cesarzowej. Gdy obawiano się interwencji japońskiej na Syberii, wówczas rodzinna b. cara przeniesiona została z Polski do jednej z miejscowości na Uralu. B. car podobno dobrze się czuje, przyczem korzysta z dużej stosunkowo swobody, czyta codzien gazety i śledzi z wielkim zainteresowaniem wydarzenia światowej polityki.

### Barbarzyński wniosek.

"Frankfurter Ztg." donosi z Genewy: Parlament francuski zupełnie jest zdetonowany niepożlym obrotom wydarzeń wojennych. Od Wielkiej nocy parlament zbiera się tylko raz na tydzień, aby załatwiać niezbędne projekty bez dyskusji. W czwartek udiegły parlament odroczył się aż do 18-go kwietnia. Na posiedzeniu stawił radykal Bojanowski (?) wniosek, charakterystyczny dla wzrastającego zamętu. Wniosek ten polega, aby

wszystkich cudzoziemców, którzy się nie zameldowali w ciągu 8 dni po nabraniu mocy prawa, rozstrzelano bez żadnych dochodzeń jako szpiegów. Izba uchwała nagłoś wnosku i przekazała go komisyl, celem natychmiastowego rozpatrzenia.

### Przyjęcie ustawy wojskowej w Anglii.

Nowa ustanowiona o służbie wojskowej została także przez Izbę lordów przyjęta i przez króla zatwierdzona. Wedle nowej ustawy muszą się zgłosić do szeregow-wolontariuszów także zwolnieni od służby wojskowej. Zdaniem lorda Lansdowna zjedzie się w ten sposób powiększyć armię o milion chłopów.

### Nowy minister w Anglii.

Urzedowy komunikat biura Reutera: Lord Milner mianowany został sekretarzem stanu dla spraw wojskowych, hr. Derby — angielskim ambasadorem we Francji, a sir Houston Chabellair — członkiem gabinetu wojennego.

### Położenie Holandyi.

"Neue Zürcher Ztg." donosi: Haga robi wrażenie miasta w przeddniu bombardowania. Większość kupców zabarykadowała swoje sklepy deskami. Życie handlowe zamrolo. Rządowi zarządzają powszechnie brak stanowczości i energii, zwłaszcza, iż nie ma on do czynienia z ruchem robotniczym, a tylko z usiłowaniami rabunkowymi szumów wielkomiejskich. Z powodu grożących rozruchów głodowych w rozmaitych miastach przemysłowych Holandyi, rząd rozkazał wysłać silne oddziały wojskowe do wszystkich centrów przemysłowych w celu obsadzenia przez wojsko najważniejszych fabryk.

W holenderskich fabrykach amunicji rozszerza się strajk. Wobec tego powołano pod broń wszystkich strajkujących, zobowiązanych do służby wojskowej. W różnych miejscowościach przeszło również do starć między policyjnymi a strajkującymi.

### Wojenne wydatki Holandyi.

Według oficjalnego oświadczenia ministra finansów Treuba dotychczasowe wydatki wojenne Holandyi wynoszą już przeszło miliard złotych. Do końca roku bieżącego podniesie się do wysokości ponad miliarda.

### Protest Irlandii.

Do "Allgemeen Handelsblad" donoszą z Londynu, że na wspólnej konferencji nacjonalistów sinfalistów, robotników duchowniństwa katolickiego, która się odbyła w Dublinie, zredagowano manifest przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej. Prócz tego ma być złożone odpowiednie oświadczenie, skierowane do opinii całego świata, oraz ma być wysłany do Ameryki lord major Dublina w celu odbycia konferencji z prezydentem Wilsonem.

### Ukraina a Turcja.

Rząd ukraiński postanowił, by jeden z delegatów Ukrainy podczas rokowań pokojowych w Brześciu, dr. Mikołaj Lewicki, wyjechał z osobną misją dyplomatyczną jako przyszły ambasador ukraiński do Carygrodu.

### Bolszewizm w Norwegii.

O rozszerzaniu się ruchu bolszewickiego w Norwegii świadczy wymownie, iż sam rząd musiał ostatnio wystąpić przeciw niemu z szeregiem ostrych zarządzeń. Rząd przestrzega jednocześnie masy robotniczej przed agitacją bolszewików.

### Pożyczka dla Brazylii.

Stan Zjednoczone udzieliły Brazylii pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

### Zagadkowa śmierć.

Biurow Wolffa donosi z Hagi: Według informacji z Ameryki, w kołach prawników amerykańskich bardzo przykro sprawiła wrażenie niezwykła śmierć pani Stroch, która była rzekomo szpiegiem niemieckim i która po uwiezieniu wraz z niejakim baronem Beville umieszczona została jednym z więzień Nowego Jorku. Po pewnym czasie znaleziono panią Stroch uduszoną. W dwa dni później zmarł również baron Beville.

### Z b'skia i z daleka.

— Religijne wychowanie dziecka w małżeństwach mieszańczych po śmierci ojca. Często się obecnie zdarza, że ojciec katolik, żyjący na zachodzie w małżeństwie mieszańczym, poległ na wojnie, a dzieci ochrzczone w kościele protestanckim zamieszkują w krewnych wśród swoich. Chcąc je pozytkować dla Kościoła, trzeba sobie uprzytomnić zasady prawa, obowiązującego w Prusach. — Miarodajna jest jeszcze zawsze znana deklaracja z dnia 21. 11. 1803, że religijne wychowanie dzieci małżeństw mieszańczych ma nastąpić w religii ojca. Jeżeli ojciec umarł, to należy rozróżnić, czy dziecko cały rok przed jego śmiercią brało udział w nauce religii ojca, czy nie. Jeżeli tak, to musi w tej religijnej nauce pozostać aż do 14 roku życia, w którym wypadku wiec w nauce religii protestanckiej. — Jeżeli nie, to jest rzecz odrębna odnosząca się do czarneków, a więc prze-

dowyznieniem właściwego biskupa proboszcza, po-  
starcie o to, aby dziecko przydzielono do nauki  
religii katolickiej. Ks. proboszcz ma dalej prawo  
i obowiązek przyjąć dziecko na imię Kościoła katolickiego i przygotować je do Sakramentów sw. (por.  
uchwały Kammergerichtu, w zborze Johowa, tom  
20, str. 245–252, ponieważ i te należą do wychow-  
ania religijnego).

— Zakaz zrywania kwitnących gałęzi drzew  
owocowych. Aby tegoroczny zbiór owocu ochronić  
od szkody wydała władz wojskowa rozporzą-  
dzenie, na mocy którego kwitnących drzew owoco-  
wych nie wolno zrywać, sprzedawać i kupować.  
Osoby, które zakaz przestępiają, mogą się dostać na-  
wet na rok do więzienia a w razie przyznania okoliczności lagodzących do aresztu lub zapłacić 1500  
marek kary. Rozporządzenie obowiązuje w czasie  
kwitnienia drzew owocowych w roku 1918.

— Podrobione 50-markówki z datą 21 kwietnia  
r. 1910 kursują od niejakiego czasu, jak donosi „Ber-  
liner Tageblatt”. Można je poznać po tem, że nie ma-  
ja włókien, zamiast których jest druk żółtawobra-  
zowy. Papier jest cokolwiek grubszym i miększym.  
Dla tego, kto się przyczyni do wysłuchania podra-  
biaczy, wyznaczono 3000 marek nagrody.

— Wołacy a zabezpieczenie na niemoc i sta-  
rość. Urzędowo donoszą co następuje: Rozporzą-  
dzenie Rady Związkowej z dnia 28 marca 1918 r.  
zapobiega w dalszej mierze utracie praw uczestni-  
ków wojny oraz ich rodzin wynikających z ubez-  
pieczenia na niemoc i starość i przedłuża terminy  
prekluzywne do stawiania wniosków dotyczących  
podtrzymywania tych praw. Rozporządzenie rozprze-  
strzenia wciąż dawniejsze już prawo do policzania  
slużby poddanych niemieckich w wojsku austriackim  
jako czasu ubezpieczenia także na czas służ-  
by w armiach innych państw sprzymierzonych  
zaprzysiążonych z Niemcami. Dziel przynajmniej pod-  
danym tych państw, którzy służą w wojsku niemieckim  
lub w armii krajoowej, a którzy przedtem  
ubezpieczeni byli w Niemczech te same prawa, ja-  
kie mają poddani niemieccy. Przepisy wyjątkowe,  
wydane na korzyść rodzin żołnierzy zaginionych  
(verschollen) odnoszą się teraz także do uczestni-  
ków wojny, których ogłoszono zmarłymi, chociaż  
by, co było dotąd warunkiem, nie podawano ich

przeciwko taka zaginionym (vermis). Niedługo po-  
poczyna się rok, w którym wdowa domagać się mo-  
że renty, dopiero z koncem roku, w którym się woj-  
na skonczy, chyba że śmierć stwierdzono urzędowo  
wcześniej lub jeśli wyrok sądowy ogłaszający za-  
giniętego zmarłym, zapadł wcześniej. W końcu  
powiada rozporządzenie, że inwalidom wojskowym,  
którzy w ogóle lub prześciero pracować nie mo-  
ga, a pobiera najmniej 20 proc. renty, policzać na-  
leży czas bezrobocia tak samo, jak gdyby wlepiali  
znaczki. Wszystkie te udogodnienia obowiązują  
wstecz od początku wojny.

— Odszkodowanie za zaginione paczki pocztowe. W parlamencie wspomniał poseł Aster o tem-  
bie odszkodowanie za zaginione paczki, które wyda-  
je urząd pocztowy w wysokości 3 mk. bez wzglę-  
du na ich wielkość lub cennosć, jest wobec zdroże-  
nia wszystkich towarów bezwarunkowo za niskie.  
Poczta ma jednak prawo w czasie wojny odmówić  
wszczęstnego odszkodowania, nawet wyżej wymie-  
nionego, a przyjmować paczki tylko na ryzyko wy-  
syłającego. Zarząd poczt Rzeszy niemieckiej nie  
uważa za konieczne podwyższenie odszkodowania,  
ale mimo to zajął się zbadaniem odnośnego prawa.

— Surogaty żywności wolno fabrykować tylko  
osobom, które mają na to pozwolenie! Z dniem 1-go  
maja pocznie obowiązywać rozporządzenie, wedle  
którego należy mieć koncesje na wybór surogatów  
żywności. Dotąd można było sprzedawać rozmaita-  
surogaty nie przedłożyszy nikomu swego fabry-  
katu do zbadania. Korzystali z tego różni oszuści  
i sprzedawali pod wiele obiecującym nazwiskami  
bezwartościowe, a nawet szkodliwe fabrykaty. Prze-  
mysłowcy i kupcy znajdują w nr. 84 urzędowego or-  
ganu „Reichs- i Staatsanzeigere” z 10 kwietnia szcze-  
gólny rozporządzenia.

— W sprawie jenów z urzędowej strony do-  
noszą: Wymiana jenów po zawarciu pokoju z Ros-  
ją nie może się odbywać w ten sposób, aby wszyscy  
niemieccy jency wojenni i cywilni natychmiast  
powrócili, ponieważ niektórzy są w daleko odle-  
głych obozach jenów albo wysłani daleko w głąb  
Rosji i powrót ich natychmiastowy uniemożliwiają  
stosunki komunikacyjne, które doznają przeszkodek  
wskutek niepokojów wewnętrznych. Również jen-  
ców, znajdujących się w rękach niemieckich, tylko

zwolna można wysyłać, ponieważ ich liczba jest  
wiele większa i niemieckie środki komunikacyjne  
sa potrzebne w celach wojny z nieprzyjaciółmi za-  
chodnimi.

— Strzelce. Sejmik powiatowy przyjął  
etat kończący się sumą 412 200 marek. Na pokry-  
cie wydatków pobierać będzie powiat 50% od wszy-  
skich podatków. Powiat przystąpił do towarzys-  
twa dla zaopatrzenia wojsków w meble z budżetem  
25000 mk., a do spółki komunikacyjnej z budżetem  
3000 mk. Na pokrycie zapomog dla rodzin wo-  
jskowych, zaciągnąć musi powiat dalszą pożyczkę w  
wysokości 2 milionów 200 tys. marek.

— Imielin. (F a l s z y w y w o l t). Handlarz Piotr  
Heukus, którego nazywają także Stolarzem, odpow-  
iadał przed bytomską Izbą Karną za różne oszu-  
stwa. Heukus odwiedzał różnych ludzi, którym  
przedstawiał się jako wójt pewnej gminy w powiecie  
pszczyńskim, i ofiarował im dostawę różnej ży-  
wności. Opowiadania „wójt” były tak zachęcające,  
że ludzie zamawiali u niego żywność, płacąc mu  
naprzód niespełnione wydatki. Heukus zbierał  
zaliczki, których już nigdy nie oddawał, ani zam-  
awiającym żadnej żywności nie dostarczał. Sad by-  
tomski skazał oszustę na rok domu karnego.

— Kłodzica pow. Kozieckie. (S p r a w a b u d o-  
w y k o ś c i o l a). Komitet budowy kościoła katolickiego nagromadził 100 000 marek gotówki. Fun-  
dusz ten jeszcze wzrosnie, gdyż składki wciąż je-  
szcze napływają. Grunt pod kościół otrzymał gmina  
kościelna darmo. Prace budowlane rozpoczęte  
zostaną dopiero po zakończeniu wojny.

— Świdnica. (N a u c z y c i e l u w o d z i c i e-  
l e m u c z e n n i o). Izba karna w Świdnicy skazała  
nauczyciela Ryszarda Kühnerta z Nowej wsi pod  
Królewcem na 6 lat domu karnego tyleż lat utraty  
praw honorowych za uwodzenie uczeńnic. Prze-  
stępstw tych K. dopuszczał się lata całkowicie bezkarne,  
wreszcie stającą własną podała sprawę prokuratorowi.  
Na świadków zzewiano 20 dziewczyn, które  
już kilka lat temu wyszły ze szkoły; z nich 17 zlo-  
żyły obciążające zeznania.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Paluszki  
w Bytomiu. — Nakładem „Nowin Raciborskich”  
w Raciborzu. — Drukierem „Katalika”, sp. wydawn.  
z ogr. odpow. w Bytomiu.

## BILANZ vom 31. Dezember 1917.

	Passiva
Stan bieżący.	
M.	M.
1. Fundusz rezerwowy . . . . .	106 588 06
2. Rezerwa specjalna . . . . .	114 791 77
3. Fundusz emerytalny . . . . .	20 500 —
4. Udziały . . . . .	203 662 60
5. Depozyty . . . . .	7 365 325 09
6. Banki . . . . .	
7. Akcje Banku Związku . . . . .	90 000 —
8. Raty niewypłacane na akcje . . . . .	5 179 08
9. Koszty procesowe wypłacane . . . . .	615 08
10. Weksle . . . . .	
11. Etekty . . . . .	
12. Dom bankowy . . . . .	
13. Inne nieruchomości . . . . .	
14. Hipoteki . . . . .	
15. Zobowiązanie z gwarancją . . . . .	
16. Należność . . . . .	
17. Ruchomości . . . . .	
18. Gotówka . . . . .	
19. Zyrokonta w Banku Rzeszy . . . . .	
20. Pocztowe konto czekowe . . . . .	
21. Procenty zaległe z wekkami . . . . .	
22. Procenty z tytułu z banków . . . . .	
23. Różne zaległości . . . . .	
24. Procenty antycypowane . . . . .	
25. Do dyspozycji Walnego Zebrańia . . . . .	
26. Liczba członków.	
Na rok 1917 przeszło . . . . .	1714 członków
W roku 1917 wstępno . . . . .	42 "
	1756 członków
W roku 1917 ubyto przez śmierć . . . . .	38 człon.
" " wystąpienie 103 . . . . .	
" " wykluczenie 18 . . . . .	154 "
Na rok 1918 przechodzi . . . . .	1802 członków
Racibórz, dnia 15 kwietnia 1918 r.	

	Mitgliederzahl.
Auf das Jahr 1917 gingen über . . . . .	1714 Mitglieder
Im Jahre 1917 traten hinzu . . . . .	42 "
	1756 Mitglieder
Im Jahre 1917 schieden aus . . . . .	durch Tod 58
	Aufkündigung 103
	Ausschluss 15
Auf das Jahr 1918 gehen über . . . . .	1692 Mitglieder
Ratibor, den 15. April 1918.	

BANK LUDOWY  
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.  
Gatzka. Strzoda. Kucza.

Mam na sprzedaż 6-letnia Godziny Adoracji

Najsw. Sakramenty do odmawiania podczas  
wiecznej adoracji dla diecezji wrocławskiej  
cena 90 fen. z przesy-  
ką 1.00 mk. polecają „Nowiny Raciborskie”  
Racibórz.

KROWE ze zaprzega.

Józef Zganiacz w Gniewowie pod Cerekwia powiat  
Kozielski.

Cwikły czerwone i żółte,  
koniczyny, reigras  
i inne nasiona  
poleca  
J. Rechmitz nast.  
F. Lammel,  
Racibórz. Panieńska ul. 5.

Złoty Jubil do siewu  
tanio na składzie.  
S. Bielschowsky,  
Racibórz.

Książki do nabożeństwa  
w jak największym wyborze  
poleca

„Nowiny Raciborskie”  
Racibórz – Ratibor.